

ks. Henryk Szmulewicz

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

KS. TOMASZ ROZKRUT, *INSTYTUCJA SYNODU BISKUPÓW W KOŚCIELE
POSOBOROWYM (STUDIUM HISTORYCZNO-PRAWNE)*, BIBLOS, TARNÓW 2010, SS. 294

Podczas spotkania z pracownikami Trybunału Roty Rzymskiej Benedykt XVI podkreślił, że małżeństwo to rzeczywistość, która „ma zasadniczo charakter antropologiczny, teologiczny i prawny” (*L'Osservatore Romano* 2008 nr 3, s. 33). Nie dziwi więc fakt, że dla przypomnienia całego bogactwa nauczania Kościoła o małżeństwie i rodzinie, w dniach 5 do 19 października 2014 roku odbyło się III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów nt. rodziny. Spotkanie zaowocowało dwoma dokumentami: Orędziem oraz Relacją Synodu. Relacja („Lineamenta”) to niezbędna pomoc dla XIV Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów (4–25 października 2015 roku), z jego wiodącym tematem: „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”.

W kontekście prac synodalnych na temat małżeństwa i rodziny pojawia się także pytanie o rolę i znaczenie tej formy działalności Kościoła, jaką jest Synod Biskupów. Czym jest i jaki jest autorytet spotkania biskupów reprezentujących episkopat całego świata? Od pełnej jasności co do miejsca Synodów Biskupów w całości ewangelizacji zależy w znaczącej mierze stopień podporządkowania się jego nauczaniu. Dlatego warto sięgnąć po całościowe opracowanie – historyczne i prawne – dotyczące działania tej szczególnej instytucji, jaką jest Synod Biskupów.

Autorem publikacji, która pozwala pogłębić poznanie zakresu i znaczenia kompetencji instytucji Synodu Biskupów w okresie posoborowym, jest ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut, kapłan diecezji tarnowskiej, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, obecnie Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego tegoż uniwersytetu. Opracowane przez niego studium posiada autentyczny walor naukowy i duszpasterski dzięki temu, iż charakteryzuje się merytoryczną i metodologiczną harmonią podejmowanych tematów teologicznych i prawnych.

Lektura publikacji pozwala dostrzec, że Synody Biskupów od początku stały się miejscem umacniania ponadczasowego autorytetu samego Chrystusa żyjącego w Kościele. Za pośrednictwem Kościoła dociera do wszystkich wiernych treść zbawczego objawienia. Ks. prof. Tomasz Rozkrut już w pierwszym rozdziale (*Kolegium biskupów w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz w Magisterium posoborowym*, s. 27–98) zaprasza Czytelnika do rozważenia stopniowego kształtowania się pojęcia kolegalności w misji Kościoła. Analizuje najpierw problematykę kolegalności przed II Soborem Watykańskim, a następnie w jego doktrynie. Nie pomija również wypowiedzi na temat kolegalności w dokumentach biskupów rzymskich i w dokumentach Kurii Rzymskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Przesłania na temat kolegalności Synodu Biskupów z 1969 oraz 1985 roku.

„Kolegalność” ma kluczowe znaczenie dla końcowych wniosków całego studium, biorąc pod uwagę różnorodność tematów podejmowanych w pracach synodalnych. Mówi o tym rozdział czwarty (*Rola oraz znaczenie instytucji Synodu Biskupów*, s. 209–262). Autor podaje w nim wyjaśnienie tzw. aspektu formalnego instytucji Synodów Biskupów oraz wskazuje na znaczenie Synodu Biskupów w świetle wypowiedzi biskupów rzymskich. W tej samej części otrzymujemy rozważania na temat reprezentatywności na Synodzie Biskupów, jego kolegalności i doradczym charakterze tej instytucji dla budowania komunii wiary całego Ludu Bożego.

Ks. prof. Tomasz Rozkrut podkreśla, że obrady synodalne zawsze mają jako swój metodologiczny punkt wyjścia określoną hierarchię prawd lub, inaczej mówiąc, stopień doniosłości danej prawdy nauczanej przez Kościół w danym czasie. I rzeczywiście, warto dokładnie prześledzić nurt argumentacyjny przenikający drugi rozdział (*Geneza instytucji Synodu Biskupów*, s. 99–153), aby przekonać się, w jaki sposób instytucje i poszczególne osoby uczestniczą we władzy biskupa Rzymu. Chodzi zwłaszcza o to uczestnictwo, które wynika z natury i roli episkopatu. Do prawnych rozwiązań w odniesieniu do Synodu Biskupów przyczynił się m.in. Paweł VI, którego nauczanie należy postrzegać jako uwieńczenie dyskusji soborowej związanej z dokumentem *Christus Dominus*.

A zatem geneza instytucji Synodu Biskupów jest swoistą genezą rozumienia podstawowej roli autorytetu we wspólnocie Kościoła. Należy bowiem pamiętać, że autorytet Kościoła wynika z autorytetu jego założyciela – Jezusa Chrystusa. Już we *Wstępie* (s. 13–26), a później w punkcie pierwszym rozdziału pierwszego (s. 31–34), autor opracowania szczegółowo

analizuje kwestię autorytetu kolegium biskupów w życiu i misji Kościoła. Jest to kolejny uzasadniony element podjętych refleksji, dzięki którym mogła zostać podkreślona rola Ducha Świętego, którego działanie nieustannie uobecnia w Kościele zbawczą pamięć o Chrystusie. Łączący się z tym działaniem charyzmat nieomyślności następcy Piotra należy postrzegać jako służbę prawdzie objawionej; także jako narzędzie obrony przed błędnymi jej interpretacjami. Charyzmat nieomyślności naświatła – jak się nieraz określa – metahistoryczny charakter światła Ducha Świętego. Jego opieka nad Kościołem daje moc dla zachowania doskonałej wierności nauczaniu Jezusa Chrystusa. Fernand Guimet pisze, że działalność Ducha Świętego w Kościele dokonuje się „wewnątrz wierności Kościoła jako zasada, żywa prawda, najwyższa jego świadomość. Jest jego duszą” (*Istnienie i wieczność*, Paris 1978, s. 25).

Ci, którzy bezpośrednio biorą udział w pracach synodalnych są świadomi, że Kościół jest prowadzony przez Ducha Świętego. To stanowi fundament ich nadziei, że podejmowane przez nich refleksje owocnie przysłużą się sprawom wiary i obyczajów. W rozdziale trzecim (s. 155–207) autor wyjaśnia także inne motywy, które towarzyszą pracom Synodów Biskupów. Zostały one wskazane przez Pawła VI w *Apostolica sollicitudo*. W tym samym rozdziale otrzymujemy charakterystykę dokumentów prawnych na temat Synodu Biskupów wraz z analizą aspektów prawnych tej instytucji. Wynika z nich, że zadaniem ojców synodalnych jest szukanie takiego sposobu przekazywania Ewangelii, aby była ona zrozumiała dla wszystkich. Można powiedzieć, że każdy z już odbytych Synodów Biskupów jest dowodem na to, iż Kościół nieustannie szuka jak najlepszych sposobów wyrazu prawd objawionych. Ma to szczególne znaczenie dla dialogu ekumenicznego.

Wacław Hryniewicz pisze, że w debatach ekumenicznych „zwraca się obecnie szczególną uwagę na odrębność, swoistość i osobliwość języka sformułowań dogmatycznych, będących równocześnie środkiem wyznania wiary. Osobliwość ta wywodzi się z samej funkcji tego języka, który ma przekazywać prawdę większą i bardziej brzemiennej w konsekwencje, niż to jest w stanie wyrazić zwyczajny język ludzki, język opisowy lub nawet język nauk ścisłych” (W. Hryniewicz, *Interpretacja dogmatu jako problem ekumeniczny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1976 nr 2, s. 76).

Nie należy jednocześnie pomijać faktu strukturalnej złożoności wypowiedzi dogmatycznych. Dlatego dokumenty synodalne łączą w sobie elementy treściowe wielu specjalistycznych dziedzin teologicznych. Teksty

są redagowane w taki sposób, aby były zrozumiałe dla szerokiego kręgu odbiorców. Zadaniem Kościoła jest strzeżenie czystości wiary apostołskiej oraz troska o nieprzerwane przekazywanie posługiwania apostołskiego, by eklezjalną wspólnotę budować na fundamencie Dwunastu Apostołów.

Warto w tym kontekście docenić fakt, że wątki teologiczno-prawne łączą się w *Instytucji Synodu Biskupów* z duszpasterskimi. Wiele Synodów Biskupów często wprost zwracało się do wiernych z apelem o misyjne i apostołskie zaangażowanie. Trzeba bowiem zbawczymi darami – łaską i prawdą – którymi swoich wyznawców obdarza Chrystus, dzielić się ze wszystkimi; nieść orędzie Ewangelii aż po krańce ziemi. Oznacza to jednocześnie, że dar świętości, otrzymany przez wszczepienie w Chrystusa i oznaczający trwanie w Nim, potrzebuje ciągłego oczyszczenia; to zobowiązuje członków Ludu Bożego do stałego pogłębiania więzi z Jezusem.

Nie jest to droga prosta i łatwa. Dlatego Synody Biskupów są okazją do rozpoznania nadziei i zagrożeń, jakie niesie dany okres historyczny dla wiary chrześcijańskiej. Jednocześnie każdy z odbywanych synodów potwierdza ponadczasowy związek pomiędzy Pismem Świętym, Tradycją apostołską i Urzędem Nauczycielskim Kościoła. Niestety, ogłaszane przez synody dokumenty nie zawsze spotykają się z pełnym zrozumieniem i przyjęciem przez wiernych w Kościołach lokalnych. Zapewne u źródeł tego rodzaju wstrzeźliwych reakcji leży we współczesnym świecie odradzający się modernizm, który – ogólnie mówiąc – był ruchem filozoficzno-religijnym rozwijającym się na przełomie XIX i XX wieku. Działalność modernistów została odczytana jako niekorzystna dla wiary, czy wręcz wroga wobec struktur i nauczania Kościoła.

Przypomnijmy, że 1 września 1910 roku Pius X „nakazał księżom, zwłaszcza czynnym w nauczaniu, składanie tak zwanej przysięgi antymodernistycznej, obejmującej trydenckie wyznanie wiary oraz istotne punkty encykliki *Pascendi*. Przysięgi tej wymagano aż do 1967 roku od kleryków przystępujących do wyższych święceń, a także od wszystkich obejmujących stanowiska kościelne [...], profesorów [...]" (J. Kracik, *Powszechny, apostołski, w historię wpisany. Z wędrówek po kościelnej przeszłości*, Kraków 2005, s. 315).

Synody Biskupów trzeba postrzegać także jako reakcję na zagrożenia chrześcijańskiej wiary i moralności. Synody Biskupów – w swej teologiczno-prawnej strukturze i powierzonej im misji – bazują więc na prawdzie dotyczącej prymatu papieża. Jedność papieża i biskupów uwierzytelnia w ten sposób zbawcze posłannictwo Kościoła wobec całego świata.

Instytucja Synodu Biskupów w Kościele posoborowym (studium historyczno-prawne) jest publikacją, która powinna zainteresować zarówno wykładowców i studentów poszczególnych dziedzin teologii i poszczególnych działów prawa kanonicznego, jak i kapłanów i katolików świeckich zaangażowanych bezpośrednio w pracę duszpasterską. To zainteresowanie byłoby swego rodzaju właściwą odpowiedzią na jedną z zasadniczych tez, która przenika całość prowadzonych przez ks. prof. Tomasza Rozkruta analiz, tę mianowicie, że „uniwersalna misja Apostołów, jak również misja ich następców, którzy podobnie jak Apostołowie stanowią jedno kolegium, związana jest z posiadaniem najwyższej władzy w Kościele, która jest adekwatnym środkiem do realizacji powierzonego zadania, wyrażającego się w ewangelizacji świata, krzewieniu Kościoła, uświęcaniu wiernych i pasterzowaniu” (s. 15).